

RECENZJE KSIĄŻEK

Fauna Polski. Charakterystyka i wykaz gatunków. Fauna of Poland. Characteristics and checklist of species. Pod redakcją: Wiesław Bogdanowicz, Elżbieta Chudzicka, Irmina Pilipiuk & Ewa Skibińska. Tom IV • Volume IV. Strunowce (Chordata), Kręgowce (Vertebrata): • Kręgowce bezszczętkowe (Petromyzontida) • Promieniopletwe (Actinopterygii) • Płazy (Amphibia) • Gady (Reptilia) • Ptaki (Aves) • Ssaki (Mammalia). Wyd. Muzeum i Instytut Zoologii PAN, Warszawa 2014, ss. 580, ISBN: 978-83-88147-14-2

Słowo o Faunie Polski (a konkretnie o jej Tomie Czwartym)

Problem polega na tym, że aby kompetentnie zrecenzować ten tom, żeby wylapać ewentualne niedociągnięcia, jeżeli takie tam się wkradły trzeba by całego zespołu osób, równie kompetentnych, jak Autorzy. No, ale „Kosmos” żąda ...

Najnowszy, czwarty tom *Fauny Polskiej* różni się uderzająco od tomów poprzednich. Mając do obsłużenia tak dalece mniejszą liczbę grup i gatunków mogli Autorzy pozwolić sobie na nieporównanie obszerniejsze ich opisy.

Skorzystali też z tego, dając nam dzieło znaczniejszego ciężaru (1973 gramy). Na 580 stronach bezszczętkowce zajmują stron 16, ryby 142, płazy 50, gady 37, ptaki 177 i ssaki 89.

Otrzymaliśmy charakterystyki poszczególnych gromad pod względem ich ewolucji, budowy z anatomią włącznie, a więc omówienie postaci zewnętrznej i pokrycia ciała oraz ich różnorodności, uzasadnionych trybem życia i ekologią. Dalej opis poszczególnych układów narządów w porządku przyjętym w podręcznikach zoologii, czyli poczynając od szkieletu, a kończąc na narządach zmysłów. Następnie charakterystyka fizjologii, etologii, ekologii, paleontologii i rozmieszczenia na świecie. Nader obszernie potraktowano różnorodność pod tymi wszystkimi względami w skali całego świata, również na szczeblu rzędów, a nieraz i rodzin. Bardzo gruntowne jest omówienie systematyki, chciałoby się powiedzieć „w ujęciu dynamicznym”. Autorzy przyjmują niekiedy grupy tradycyjne, referują jednak bardzo precyzyjnie stan dyskusji o pokrewieństwie tych grup, najważniejsze w tej dyskusji stanowiska oraz różne istniejące propozycje podziałów na taksony niższego rzędu. Dalej omówienie aktualnego stanu poznania fauny Polski w odniesieniu do danej grupy, z podkreśleniem osiągnięć ostatnich dekad. Następuje szczegółowe omówienie poszczególnych rzędów (przy rybach to

jest jeszcze znacznie bardziej złożone), a w ich obrębie poszczególnych rodzin, ewentualnie i podrodzin; każde omówienie z nienagannym streszczeniem angielskim. Wreszcie na końcu wykaz gatunków. Wykaz ten zawiera też, w formie skrótów i symboli, najważniejsze informacje biologiczne i faunistyczne o danym gatunku. Wszystko zaktualizowane, ostatnie pozycje literatury z 2012 r. (plus IUCN 2013 r.) oraz „Uzupełnienia” z Zoological Record do roku 2014.

Gdyby nie brakowało odpowiednich ilustracji, tytuł mógłby właściwie brzmieć „Zoologia Kręgowców”, tylko wymieniająca wszystkie gatunki krajowe. To oczywiście miło mieć na półce takie kompendium wiedzy o kręgowcach w ogóle, a o kręgowcach w faunie polskiej w szczególności.

W dziele tego rozmiaru nie da się uniknąć potknięć, a czasami po prostu poglądów odmiennych od poglądów recenzenta. Malkontent mógłby na przykład zrzędzić, że w *Faunie Polski* aż tyle miejsca poświęcono grzechotnikom i pingwinom.

Może przydałoby się odrobinę ingerencji redakcyjnej i ujednoczenia sposobów traktowania poszczególnych grup. Jest jakaś niekonsekwencja, że badania krajowych płazów datują się od Rzączyńskiego (1721, 1742) (str. 173), ryb od Staffa (1950) (str. 36), a badania ptaków od Sokołowskiego (1936) (str. 261)!! To po prostu nie wypada, żeby w tak obszernej ujętej *Faunie Polski* nie znalazło się miejsce na wzmiankę przynajmniej o Taczanowskim.

Szkoda, że dane na temat odkrycia przez Leszka Bergera systemu rozrodu żab zielonych (hybridogenezy) są rozproszone w tekście, nie uwypuklono ich tak, jak na to zasługują. A przecież było to zjawisko tak niezwykle, tak przeciwne istniejącej wiedzy o biologii rozrodu, że świat zoologiczny przez chyba dwie dekady nie mógł uwierzyć w te wyniki. Kiedy wreszcie uwierzyli i zaczęli się rozglądać wśród swoich własnych żab, odkryli u siebie dwa takie zjawiska, jedno w Katalonii i Prowansji, drugie we Włoszech. Autorzy nie podają też, na jakiej podstawie traktują żabę wodną jako gatunek i odstępują od praktyki pisania jej nazwy naukowej w cudzysłowie.

Nie jestem pewien, czy było dobrą decyzją, aby w tym tomie, tak bardzo odmiennym, utrzymać zasadę, słusznie przyjętą w tomach poprzednich, a mianowicie, że rzędy są omawiane w porządku alfabetycznym ich nazw naukowych (Anseriformes, Apodiformes, Caprimulgiformes, ... Artiodactyla, Carnivora, Chiroptera) i następnie rodziny w obrębie rzędów są omawiane w takim samym porządku.

Niektórzy z Autorów ulegają złej modzie, rozpo-

wszechnionej niestety w naszych szeregach – piszą wyłącznie dla równych sobie specjalistów, co jest zrozumiałe w publikacjach oryginalnych, ale też tylko tam. Żal serce ściska, kiedy człowiek sobie przypomni obyczaje anglosasów pod tym względem. Tam w najważniejszym czasopiśmie, w artykule przeglądowym, można napotkać tekst, na przykład: „... DNA (substancja, będąca materialnym podłożem zapisu dziedziczności) ...”. U nas jest inaczej. Przykładem tego obyczaju są tabele 1 (str. 38), 3 (str. 222) i 4 (str. 264), traktujące o gatunkach ryb, gadów i ptaków. Wszystkie one są zatytułowane „Liczba gatunków ...” i tej właśnie liczby nie podają! Z gadami można sobie jakoś poradzić, bo jest ich mało, ale tabele ryb i ptaków są czytelne tylko dla zoologa z przygotowaniem taksonomicznym. A i zoolog, żeby tę liczbę poznać, musi żmudnie tabelę podsumować, pilnując się, żeby czegoś nie policzyć podwójnie. A przecież można było inaczej. Np. już w tomie pierwszym w tabeli 5 zadbano przynajmniej o poprawny tytuł „Liczba gatunków *poszczególnych nadrodzin i rodzin* ...” (kursywa moja T. U.). Zaś w tym tomie, w tabeli 5. „Liczba gatunków ssaków ...” (str. 440) zadbano o przydatną rubrykę „Razem”.

Trochę z tej samej beczki: nie byłem w stanie odnaleźć w tekście uzasadnienia, dlaczego w wykazie gatunków krajowych ptaków figurują, co prawda niepełnowe, cztery gatunki papug i jeden gatunek pingwina (str. 427)

Przykłady braku, moim zdaniem, wyważenia proporcji informacji ogólnych i szczegółowych: na str. 270-272 poświęcono dwie szpalty na omówienie rodziny jerzykowatych, jedną szpalte na omówienie naszego jerzyka zwyczajnego (to popieram), ale nie znalazło się miejsce na choćby 3-4 wiersze o występowaniu u nas jerzyka alpejskiego, zawartego w wykazie gatunków. Podobnie przy perkozach (str. 395) na przeszło czterech szpaltach zabrakło danych o występowaniu perkoza grubodziobego.

Teza Autorów „Żadna inna grupa zwierząt nie jest tak ważna dla ludzi jak ryby.” (str. 40, szp. p., ak 2 g., w. 1 g.) koliduje z poglądami, które wyłożył Jared Diamond¹. Wśród przyczyn faktu, że cywilizacja europejska podbiła wszystkie pozostałe cywilizacje świata umieszcza on między innymi udomowienie ssaków przeżuwających i koni, nie podaje zaś rybołówstwa.

Z drobnych nowości anatomicznych dowiedziałem się, że ssaki mają jeden kłykiec potyliczny (str. 7, szp. 1, w. 5 g.), chociaż na str. 432 podano, że mają dwa.

Ale jednak przede wszystkim Autorom należą się wyrazy naszego uznania i wdzięczności za ten tom.

Andrzej Życzyński *Podstawy herpetologii dla hodowców i amatorów*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2014, Wydanie 1, oprawa miękka, ISBN 978-83-7583-584-7, 203 strony

W ciągu ostatnich 15 lat obserwujemy intensywny wzrost zainteresowania hodowlą i utrzymaniem w warunkach domowych zwierząt egzotycznych, takich jak jaszczurki, węże czy krokodyle. Proces ten nasilił się wraz z rozwojem obrotu towarami w Internecie oraz rozszerzeniem strefy Schengen o terytorium Polski, co pozwoliło na swobodny przewóz zwierząt terraryjnych z największych giełd europejskich. Niestety nadal mało jest literatury specjalistycznej dotyczącej hodowli herpetofauny w języku polskim, a głównym źródłem pozyskiwania informacji jest Internet i literatura w języku angielskim. Dlatego też z dużym zainteresowaniem przeczytałem *Podstawy herpetologii dla hodowców i amatorów* Andrzeja Życzyńskiego. Książka składa się z wprowadzenia „Od Autora”, „Wstępu” oraz 5 rozdziałów: „Terrarium jako zamknięte siedlisko bytowania”, „Podstawy żywienia herpetofauny”, „Plazy – Amphibia”, „Gady – Reptilia” i „Choroby w terrarium”. Rozdziały podzielone są na dalsze podrozdziały, a całość kończy „Spis literatury” oraz 12 kart z kolorowymi fotografiami na papierze kredowym. Autor książki, dr inż. Andrzej Życzyński, jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym Katedry Genetyki i Ogólnej Hodowli Zwierząt na Wydziale Nauk o Zwierzętach, SGGW.

Tytuł *Podstawy herpetologii dla hodowców i amatorów* wskazuje, że jest to książka wprowadzająca w arkana herpetologii. Rozpoczynając lekturę natrafiamy jednak na zdanie: „Celem opracowania tego podręcznika jest uzupełnienie wielu luk zaobserwowanych w istniejącej na naszym rynku literaturze terrarystycznej”. Po zapoznaniu się z powyższym celem, logicznym staje się podtytuł *dla hodowców i amatorów*. Nabieramy także pewności, że książka kierowana jest do zainteresowanych hodowlą zwierząt zmiennocieplnych w niewoli. Autor plasuje ją wśród podręczników, jednak pozycja ta ma zdecydowanie charakter zbioru doświadczeń hodowlanych. Przeplatają się one z wybranymi aspektami terrarystyki. Dr Życzyński często odbiega od tematu oraz znacząco rozbudowuje wątki poboczne. Zdecydowanie wzbogacają one książkę, jednocześnie utrudniając szybkie wyszukiwanie interesujących treści. Problem ten potęguje brak indeksu tematów.

W książce odnajdujemy niestety wiele nieaktualnych porad. Wśród takich gatunków karmowych jak np. *Drosophila melanogaster* czy *Tenebrio monitor* opisana jest hodowla karalucha amerykańskiego *Periplaneta americana*. W hodowlach karmowych został on od dawna zastąpiony całym szeregiem różnej wielkości gatunków takich jak: karaczan zielony *Panchlora nivea*, turecki *Shelfordella lateralis*, argentyński *Blaptica dubia*. Autor nie wspomina o nich, pomimo ich olbrzymiej popularności wśród terrarystów i dostępności w handlu. W rozdziale „Techniki karmienia”, po opisie dotyczącym uśmiercania niewielkich gryzoni w tym myszy poprzez mechanicz-

¹Jared Diamond, 2005. *Guns, germs and steel. A short history of everybody for the last 13.000 years*. Vintage Books, London.

ne przerwanie rdzenia kręgowego, pojawia się kontrowersyjne zdanie dotyczące uśmiercania większych zwierząt karmowych: „W przypadku szczurów praktyczniejsze jest mocne i energiczne rzucenie o podłogę”. Tego typu techniki są niedopuszczalne zarówno ze względów etycznych, jak i sprzeczne są zapisami wynikającymi m.in. z ustawy o ochronie zwierząt. Wśród gryzoni karmowych autor opisuje jedynie hodowlę myszy i szczurów, pomijając inne jak króliki czy coraz popularniejsze mastomysy.

W kolejnych częściach trudno wytłumaczyć kryterium wyboru gatunków, jak i proporcje poszczególnych opisów. Przykładowo, w rozdziale „Plazy – Amphibia” poświęcono tyle samo miejsca opisowi dotyczącemu przedstawicieli rodziny Amphiumidae, będącego skrajnie rzadkim w hodowlach amatorskich w Europie, co z roku na rok coraz popularniejszym drzewołazom Dendrobatidae. Mocną stroną książki stanowią osobiste doświadczenia autora, w tym zagadnienia z zakresu rozrodu płazów w warunkach niewoli, hormonalne indukowanie rozrodu, etc. Niestety w tej części obok omawianych zagadnień za brakło wielu informacji czy najnowszej wiedzy.

W książce pojawiają się nieaktualne informacje dotyczące systematyki omawianych zwierząt. Przykładowo, wśród traszek z rodzaju *Cynops* autor wymienia 5 gatunków, podczas gdy do 2010 r. oficjalnie opisanych zostało 8 gatunków [WU Y., WANG Y., JIANG K., HANKEN J., 2010. *A new newt of the genus Cynops (Caudata: Salamandridae) from Fujian Province, southeastern China*. *Zootaxa* 2346, 42-52]. W opisie popularnego wśród hodowców aksolotla *Ambystoma mexicanum* nie odnajdujemy istotnej informacji o tym, że w warunkach naturalnych gatunek ten praktycznie wyginał. W przypadku rodziny Sirenidae autor podkreśla pojawianie się w handlu tylko osobników pochodzących z odłowów ze środowiska oraz wskazuje na brak danych o rozrodzie w niewoli. Tymczasem gatunek ten rozmnażany jest w niewoli, w tym także w Europie. Traszka krokodylowa *Tylostrotiton shanjing*, uznana przez autora jako „rarytas”, w rzeczywistości stanowi gatunek obecnie często pojawiający się w handlu detalicznym. W przypadku żaby ryczącej *Lithobates catesbeianus*, opisanej nieaktualną nazwą łacińską *Rana catesbeiana*, brak informacji o jej inwazyjności w Europie oraz wynikających z tego powodu ograniczeń w obrocie i hodowli wprowadzonych przez przepisy UE.

Kolejny rozdział obejmuje ogólne zagadnienia dotyczące gromady Retpilia, wraz z przeglądem gatunków spotykanych w hodowli amatorskiej. Zdecydowanie najobszerniej autor opisuje kolejnych przedstawicieli Colubrinae oraz Boidae. Czytając ten rozdział odnosimy wrażenie, że węże stanowią główny obiekt zainteresowań autora, mimo to także i tu odnajdujemy błędy. W dalszej kolejności pojawiają się opisy wybranych przedstawicieli jaszczurek (Sauria). Część dotycząca żółwi (Testudines) jest krótka, jednocześnie autor odsyła czytelników do literatury. Poważnym przeoczeniem jest enigmatyczne podejście do problemu wypuszczania do środowiska przez nieodpowiedzialnych hodowców żółwi z rodziny Trachemys.

Te długowieczne zwierzęta przez wiele lat były masowo importowane i sprzedawane w sklepach zoologicznych. Szybko osiągając duże rozmiary, gady te często stanowią problemem dla posiadaczy, którzy wypuszczali i nadal wypuszczają je do środowiska. Żółwie ozdobne *Trachemys scripta* klasyfikowane są jako jeden ze 100 najgroźniejszych gatunków inwazyjnych zagrażających różnorodności biologicznej w całej Europie. W książce dr Życzyńskiego brak szerszego omówienia tego dotychczas nierozwiązanego problemu. Rozdział zakończony jest opisem krokodyli (Crocodilia), a głównie ich chowu fermowego.

Ostatni z rozdziałów „Choroby w terrarium” omawia zbiór wybranych schorzeń występujących u płazów i gadów. Pojawiają się w nim proponowane metody leczenia. W rozdziale tym znajdują się odwołania do literatury specjalistycznej, jednak brak odniesień do najnowszych publikacji.

Błędy w nazewnictwie naukowym są częste w omawianym podręczniku, a ich kumulację odnajdujemy na stronie 143. W kolejnych trzech liniach pojawiają się, obok formy poprawnej *Thamnophis*, formy takie jak „*Tamnophis*” i „*Thamnopis*” (także w nazwie podrodziału pojawia się błędna forma). W książce odnajdujemy także nieaktualne nazwy łacińskie, np. *Bufo viridis* dla ropuchy zielonej *Bufo viridis* czy *Rana* dla kompleksu żab zielonych *Pelophylax*. Autor wprowadza także swoje propozycje nazw polskich, np. w przypadku *Litoria caerulea* sugerowana nazwa polska to rzekotka White’a – „Zielony Budda”. O ile pierwsza propozycja stanowi kalkę językową z angielskiego, to druga jest zdecydowanie zastanawiająca. Gatunek ten powszechniej nazwany jest rzekotką australijską lub rzekotką szmaragdową.

Po zapoznaniu się ze spisem literatury utwierdzamy się w opinii, że książka ta jest nieaktualna i przedstawia niski poziom redakcji wydawnictwa SGGW. W większości poruszane przez autora zagadnienia, często bardzo ciekawe, nie są poparte odniesieniami do literatury aktualnej. Cytowane pozycje to mało dostępne materiały pochodzące z lat 70. Ponadto, wśród 63 pozycji literaturowych zaledwie 10 to prace wydane po 2000 r., z tego najaktualniejszą jest *Encyklopedia współczesnych płazów i gadów*. P. Sura (2005). Brak także odniesień do nielicznych pozycji polskojęzycznych kompleksowo omawiających podstawy terrarystyki, jak np. *Encyklopedia terrarystyki*. E. Bruins (1999), czy monografii dotyczących hodowli poszczególnych gatunków jak np. *Boa dusiciel – poradnik hodowcy*. W. Borkowski (2006). W spisie pojawiają się pozycje bez informacji o wydawnictwie, np. *Formicki G. 2000. Wpływ promieniowania UV-A i UV-B na tempo rozwoju larwalnego ropuchy szarej (Bufo bufo L.)*. Inne błędy w cytowaniu to np. brak daty wydania publikacji. Nazwy czasopism są nieuporządkowane (używane są zarówno skróty, jak i pełne nazwy). W przypadku dwóch artykułów pochodzących z tego samego zeszytu *International Zoo Yearbook* z roku 1989 odnajdujemy błędne skróty nazwy czasopisma: *Int. Zoo Yearbook* 28, 10-21, oraz *Zoo Year Book*. 28, 22-31 (zachowana pisownia oryginalna).

Podsumowując jakość pracy redakcyjnej włożonej w *Podstawy herpetologii dla hodowców i amatorów* podkreślić należy, że literówki odnajdujemy już w spisie treści i we wstępie. W dobie Internetu i łatwego dostępu do bardzo dobrych specjalistycznych publikacji terrarystycznych w językach angielskim i niemieckim, książka ta w obecnej formie może być traktowana jedynie jako ciekawostka. Niefortunny tytuł *Podstawy herpetologii* powodować może, że po podręcznik sięgają będą fauniści i przyrodnicy zainteresowani herpetologią. Tymczasem prawdopodobnie nie zostanie on zauważony przez terrarystów, do których jest on kierowany i dla których, mimo wszystko, może być przydatny.

Mikołaj Kaczmarski
Instytut Zoologii

Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu
Wojska Polskiego 71 C, 60-625 Poznań

Andreas Bärtels, Frank M. von Berger, Andreas Barlage, *Das grosse Buch der Gartenpflanzen. Über 4500 Bäume, Sträucher und Gartenblumen von A-Z. 1700 Farbfotos, 34 Zeichnungen. (Wielka księga roślin ogrodniczych. O 4500 drzewach, krzewach i kwiatach ogrodniczych od A-Z. 1700 barwnych zdjęć, 34 szkiców), Stuttgart (Hohenheim) 2015, ss.640, Eugen Ulmer, ISBN 978-3-8001-0334-8, www.ulmer.de*

Publikacja *Wielkiej księgi roślin ogrodniczych* to ważne wydarzenie na niemieckojęzycznym rynku wydawniczym. Stanowi kompendium wiedzy ogrodniczej o drzewach, krzewach i roślinach pnących, a także o bylinach, roślinach cebulowych i kłączowych, trawach, paprociach i ozdobnych roślinach jednorocznych. Jest wyczerpującym zbiorem wiedzy o kształtowaniu, zastosowaniu i pielęgnacji roślin ogrodniczych. To nie tylko znakomity poradnik, wartościowy bestseller ogrodniczy, ale też inspirująca lektura dla specjalistów i szerokiego grona zainteresowanych czytelników. Napisała w sposób zrozumiały daje wszechstronny przegląd problematyki nawiązujący do praktyki ogrodniczej.

Wielka księga roślin ogrodniczych składa się z dwóch części. Pierwsza, opracowana przez Franka M. von Bergera i Andreasa Barlage, poświęcona jest roślinom cebulowym, kłączowym, jednorocznym, bylinom i trawom, a jej podrozdziały to: „Kształtowanie kwiatami ogrodniczymi”, „Sadzenie i opieka nad roślinami ogrodniczymi”, „Rośliny cebulowe i kłączowe od A do Z”, „Kwiaty jednoroczne od A do Z” oraz „Byliny i trawy od A do Z”.

Łatwe do opieki ogrody ozdobne wymagają kreatywnego wprowadzania bylin, traw, paproci, roślin cebulowych i bulwiastych, których wybór stanowi duże wyzwanie dla miłośników roślin ze względu na ich specyficzne wymagania. W opracowaniu omówiono 55 wybranych gatunków i 40 odmian roślin cebulowych i bulwiastych oraz 53 wybrane gatunki i 70 odmian kwiatów jednorocznych. Najwięcej miejsca poświęcono bylinom, trawom i paprociom, przedstawiając 480 gatunków i 1320 odmian. Przy omawianiu

poszczególnych roślin zwrócono uwagę na: wygląd, zastosowanie, stanowisko, zabiegi pielęgnacyjne i możliwości rozmnażania. Przedstawiono m.in.: czoszki ozdobne, mieczyki, hiacynty, bogactwo gatunków i odmian lili, narcyzy, tulipany, krokusy, szafirki i kwitnące jesienią zimowity.

Ozdobne kwiaty jednoroczne oznaczają się wszechstronnym zastosowaniem i często wielomiesięcznym kwitnieniem. Do najważniejszych roślin należą np.: wyzlin wielki („lwia paszcza”), bogactwo odmian begonii, nagietek, aster, dalie, maki, niecierpek, lewkonia, liczne odmiany pelargonii i szalwii, aksamitki, nasturcje i wiele innych.

W kolejnej części książki omówiono byliny, trawy i paprocie, których asortyment jest olbrzymi, od tojadów, zawilców, astrów i orlików, przez trawy, liczne odmiany ostróżek i bodziszków, słoneczniki, floksy, pelniki i dziewanny. Dużym zainteresowaniem miłośników roślin cieszą się byliny ceniolubne, a wśród nich: zawilce, tawułki, rdesty, niezapominajki, konwale, pierwiosnki czy fiołki. Wiele uwagi poświęcono w książce wybranym roślinom górskim lub mogącym mieć zastosowanie w skalniakach m.in.: krwawnikom, miłkom, smagliczkom, wybranym gatunkom astrów i niskich goździków, dzwonkom i bodziszkom, karłowatym floksom i rozchodnikom.

Druga część *Wielkiej księgi roślin ogrodniczych*, poświęcona drzewom i krzewom, została opracowana przez prof. Andreasa Bärtelsa. Zawiera ona podrozdziały: „Kształtowanie przy pomocy drzew i krzewów”, „Sadzenie i opieka nad roślinami drzewiastymi”, „Liściaste rośliny drzewiaste od A do Z” oraz „Iglaste rośliny drzewiaste od A do Z”. Wśród liściastych roślin drzewiastych przedstawiono 1300 gatunków i 800 odmian drzew, krzewów ozdobnych, roślin pnących i bambusów, a wśród iglastych roślin drzewiastych 240 gatunków i 155 odmian. Wiele uwagi poświęcono m.in.: klonom japońskim, oczarom, aroniom, berberysom, brzosom, wrzosom, powojnikom, dereniom, irgom, głogom, bukom, jesionom, hortensjom, magnoliom, jabłoniom, winnobluszczom, jaśminowcom, dębom, różanecznikom, różom, wierzbom, kalinom i glicyniom. Nie zapomniano o mało rozpowszechnionych roślinach drzewiastych jak: abelie, aktinidie, budleje, kamelie, oliwniki, rokitnik czy pięknie kwitnąca kolwiczka chińska, złotokap i mahonia. Wśród drzew i krzewów iglastych zaprezentowano m.in.: jodły, cedry, jałowce, świerki, sosny, cisy, a także mniej znaną szydlicę japońską, metasekwoję chińską, sośnicę japońską i mamutowiec olbrzymi.

Wielka księga roślin ogrodniczych stanowi kompendium wiedzy na temat roślin stosowanych w ogrodnictwie. Omówione rośliny są dobrze dobrane i mogą być uprawiane także na obszarze Polski. W Polsce brakuje dotąd tak syntetycznie napisanej książki poświęconej roślinom ogrodniczym. Warto by tę znakomicie napisaną, bogato ilustrowaną i przystosowaną do praktyki ogrodniczej książkę przetłumaczyć na język polski. Może być ona przydatna zarówno dla specjalistów, jak i dla szerokiego grona miłośników ogrodów i roślin.

Eugeniusz Kośmicki (Poznań)

Bruno P. Kremer, *Kulturlandschaft lesen. Vielfältige Lebensräume erkennen und verstehen, (Czytanie krajobrazów kulturowych. Poznawanie i rozumienie różnorodnych przestrzeni życia)*, Bern 2015, Haupt Verlag, s. 224, ISBN 978-3-258-07938-7, www.haupt.ch.

Cechą współczesnej Europy są bardzo zróżnicowane krajobrazy. Bez ludzkiej interwencji obszar Środkowej Europy porośnięty byłby w dużym stopniu przez lasy, a tym samym byłby stosunkowo ubogi w gatunki. Około 10 000 lat temu człowiek rozpoczął ingerencję w przyrodę, co doprowadziło do powstania zróżnicowanej mozaiki krajobrazów kulturowych z bogatą florą i fauną. Problematyką tą zajął się Bruno P. Kremer. W centrum jego rozważań znajduje się ekologiczna wartość każdego krajobrazu, a także typowe, charakterystyczne dla niego gatunki zwierząt i roślin. Ciekawy tekst, a także piękne fotografie stanowią o dużej wartości omawianej książki.

Bruno P. Kremer, niemiecki biolog, jest autorem wielu książek poświęconych różnym aspektom przyrody i jej ochrony. Przez wiele był wykładowcą Instytutu Biologii i Dydaktyki na Uniwersytecie w Kolonii.

Na książkę *Czytanie krajobrazów kulturowych. Poznawanie i rozumienie różnorodnych przestrzeni życia* składają się: „Wprowadzenie: Przestrzeń życia w wyniku działań człowieka”, „Portrety: Krajobraz kulturowy jako przykład opieki. O dalszym pogłębianiu i czytaniu”, „Źródło pochodzenia fotografii” i „Skorowidz”. We „Wprowadzeniu” autor wskazuje przyczyny powstania różnorodności biologicznej na obszarach krajobrazów kulturowych stanowiących często strefy chronione, prezentując: niziny północno-zachodniej Europy, obszary gór środkowoeuropejskich, obszary strefowe na terenach górskich, obszary przedalpejskie i wysokie obszary Alp.

Zasadnicza część książki „Portrety: Elementy krajobrazu kulturowego” omawia 20 zróżnicowanych krajobrazów kulturowych, a wśród nich: „Drzewa w obrazie osiedli”, „Wiejskie i miejskie obszary występowania dzikich ziół”, „Ogrody chłopskie”, „Cmentarze i założenia parkowe”, „Murki, dachy i ruiny”, „Stawy wiejskie i inne małe zbiorniki wodne”, „Nasadenia z wysokimi drzewami owocowymi – spojrzenie na znany krajobraz kulturowy”, „Brzegi krajobrazów i brzegi dróg”, „Łąki i suche obszary trawiaste”, „Obszar zielonych łągów i wysokich bylin”, „Drzewa głowiaste”, „Tamy, wały i urządzenia kolejowe”, „Żywopłoty, miedze, zadrzewienia śródpolne”, „Wrzosowiska i pastwiska leśne”, „Obszary ugorów i powierzchnie przemysłowe”, „Lasy niskopienne i obszary zielne po wyрубach”, „Kopalnie żwiru i kamieniołomy”, „Alpejskie obszary kulturowe” oraz „Krajobraz kulturowy wybrzeża”. Duże drzewa są ważnymi elementami obszarów wiejskich i miejskich, „budując” mikroklimat, stanowiąc oazę dla zwierząt i chroniąc przed spalinami i pyłami. Wiejskie i miejskie obszary dzikich ziół: ugory, rowy, brzegi dróg, także dają ochronę i pokarm dla zwierząt. Ważną rolę odgrywają nadal ogrody chłopskie pełne warzyw, ziół i roślin ozdobnych oraz cmentarze i urządzenia parkowe o znaczeniu społecznym i ekologicznym.

Często niedocenione są suche murawy, murki, dachy, i ruiny, stanowiące siedlisko dla grzybów, porostów, mchów i drobnych roślin kwiatowych oraz małe zbiorniki wodne. Nasadenia dają szerokie możliwości wykorzystania: drzewa dostarczające owoców, łąki i pastwiska będące źródłem siana, ale także jako miejsca hodowli pszczoł i siedliska dla ponad 3000 różnych gatunków zwierząt. Bogactwo bioróżnorodności występuje także na brzegach dróg, a 90 z żyjących tam gatunków znajduje się na Czerwonej liście zagrożonych roślin.

Duże znaczenie dla krajobrazu i bioróżnorodności mają obszary zielonych łągów i wysokie byliny w dolinach rzek, ale również tamy, wały i nasypy. Nie można zapominać o żywopłotach, miedzach i zadrzewieniach śródpolnych i ich wartości estetycznej i ekologicznej oraz wpływie na sąsiednie biotopy rolnicze. Historyczne znaczenie mają także wrzosowiska i pastwiska leśne.

Do krajobrazów kulturowych należą: obszary ugorów i powierzchnie przemysłowe, lasy niskopienne i obszary zielne po wyрубach, kopalnie żwiru i kamieniołomy oraz alpejskie obszary kulturowe i krajobraz wybrzeży. Ugory są typowymi powierzchniami sukcesji, a lasy niskopienne to efekt hodowlanego wykorzystania lasów. Kopalnie żwiru i kamieniołomy stanowią świadectwo ingerencji człowieka w ekosystemy, jednak zwiększają bioróżnorodność. Alpejskie obszary wykorzystywane rolniczo to nie tylko piękne krajobrazy, ale przede wszystkim bogactwo roślin kwiatowych. Obszary wybrzeży są najbardziej dynamicznymi krajobrazami Europy, zmienianymi nie tylko przez wodę i wiatry, ale głównie przez technologiczne działania człowieka.

Praca Bruno P. Kremera stanowi ważną lekturę dla osób zainteresowanych ochroną przyrody, ma wysoką wartość naukową i popularyzacyjną i warto ją przetłumaczyć na język polski.

Eugeniusz Kośmicki (Poznań)

Redaktion Christina Löchel (verantwortlich), Jonas Bogumil, Rita Gwardys, Mitarbeit: Lorenz Abu Ayyash, *Der neue Fischer Weltalmanach 2016. Zahlen – Daten – Fakten. Schwerpunkt Flüchtlinge (Nowy światowy almanach Fischera 2016. Liczby – daty – fakty. Podstawowy zakres zainteresowań uchodźcy)*, Frankfurt am Main 2015, ss. 735, S.Fischer Verlag GmbH, ISBN 978-3-596-72016-3 (z CD-ROM), ISBN 978-3-596-72916-6, ISSN 2194-1718, www.fischer Verlag.de

Almanach obejmuje wszechstronną, aktualną, dostępną i konieczną wiedzę o współczesnym świecie, a każdy nowy rocznik *Nowego światowego almanachu* stanowi duże wydarzenie naukowe. Zawiera on syntetyczną wiedzę ekonomiczno-społeczną, ekologiczną i społeczno-polityczną, ale także omawia globalny problem uchodźców. Na *Nowy światowy almanach Fischera 2016* składają się: „Przedmowa” („Świat w przełomie”), „Tematy świata”; „Państwa od Afganistanu do Cypru” (ze szczególnym uwzględnieniem

niem Niemiec, Austrii, Szwajcarii), „Obszary polarne”, „Dane podstawowe, flagi, mapy”, „Unia Europejska”, „Organizacje międzynarodowe”, „Gospodarka”, „Środowisko”, „Słowniczek” i „Skorowidz”.

W krótkiej „Przedmowie” zwraca się uwagę na przełomowy charakter wydarzeń w ciągu ostatnich lat, a przede wszystkim na okrutne działania terrorystyczne Państwa Islamskiego oraz na problem uchodźców z obszaru Syrii i Iraku. Różnorodne konflikty i wojny stają się ogromnym wyzwaniem dla współczesnego świata. Problem stanowią także epidemie, w tym ebola, odra, polio, HIV/AIDS, gruźlica i malaria oraz katastrofy naturalne.

„Tematy świata” rozwijają wymienione problemy w 6 artykułach: „Uchodźcy”, „Epidemie”, „Wojny, kryzysy i konflikty”, „Głód”, „Katastrofy przyrodnicze” i „Przestrzeń kosmiczna”. Przerażające jest, że w 2014 r. zanotowano na świecie 424 konfliktów politycznych, 805 mln ludzi dotyka problem głodu i niedożywienia, a 2 mld zagrożone są tzw. „głodem jakościowym”.

Najobszerniejsza część almanachu to: „Państwa od Afganistanu i Cypru”, gdzie przedstawiono ogólną charakterystykę państw i ich ludności, formy rządów, partie, systemy gospodarcze oraz kronikę wydarzeń politycznych. Informacje o uchodźcach, zawarte w części „Tematy świata”, poruszane są także przy omawianiu poszczególnych państw, w rozdziałach o Unii Europejskiej, organizacjach międzynarodowych i gospodarce.

Sporo uwagi poświęcono obszarom polarnym: Arktyce i Antarktyce, a głównie ochronie klimatu i zasobów naturalnych.

W rozdziale „Podstawowe dane, flagi i mapy” w sposób syntetyczny przedstawiono państwa według ich wielkości, liczebności mieszkańców, dane demograficzne, wykształcenie i zdrowie oraz informacje dotyczące gospodarki i środowiska.

Rozważania o Unii Europejskiej prezentują głównie cele jej powstania i rozwój, państwa członkowskie, języki urzędowe, nowe próby wstąpienia do UE, wewnętrzne i zewnętrzne zakresy polityki unijnej, organy i wybrane instytucje, budżet oraz powstanie Europejskiego Systemu Azylowego. Omówiono także nowe inwestycje i sankcje unijne wobec Federacji Rosyjskiej.

Kolejna część almanachu dotyczy Organizacji Narodów Zjednoczonych i organizacji międzynarodowych, a ostatnia poświęcona jest gospodarce i środowisku. Omówiono tutaj problem wyżywienia, surowce, energię, przemysł i usługi oraz zmiany klimatyczne, różnorodność biologiczną i zagadnienia zrównoważonego rozwoju.

Nowy światowy almanach Fischera 2016 jest opracowaniem syntetycznym, aktualnym i przejrzystym. Może być cenną pomocą naukową umożliwiającą zrozumienie współczesnych zależności politycznych, przyrodniczych i społeczno-ekonomicznych.

Eugeniusz Kośmicki (Poznań)
Sylvia Malinowska (Poznań)

Eugeniusz Radziul, Poradnik kolekcjonera. Skalniaki, Poznań 2015, Zysk i S-ka Wydawnictwo, ss.656, ISBN 978-83-7785-492-1.

Eugeniusz Radziul należy do najbardziej znanych kolekcjonerów roślin ozdobnych, upowszechniających tę problematykę w Polsce. Już od 40 lat fotografuje i opisuje rośliny zgromadzone w swoim ogrodzie w Staroście. Pod namową miłośników roślin ozdobnych opracował *Poradnik kolekcjonera. Skalniaki*, kompendium wiedzy o roślinach ozdobnych uprawianych w ogrodach skalnych. W książce znajdują się rozdziały: „Od autora”, „Skalniak – ogród skalny”, „Opisy roślin”, „Indeks nazw łacińskich” i „Indeks nazw polskich”.

W rozważaniach „Od autora” Eugeniusz Radziul podkreśla swój osobisty stosunek do przedstawionych w książce roślin uprawianych w jego ogrodzie.

W ogólnych rozważaniach „Skalniak – ogród skalny” autor podkreśla, że trudno znaleźć krótką jednoznacznie definicję „ogrodu skalnego”, a określenie „miejsce uprawy roślin górskich” jest uproszczeniem, gdyż pojawiają się tam rośliny nie zawsze pochodzące z obszarów górskich. Skalniaki mogą być proste, łatwe do wykonania i obsadzenia, ale też skomplikowane, stanowiące arcydzieła architektury ogrodniczej. Do grupy tej należą ponadto: skarpy, tarasy, skalne półki, skalniaki krajobrazowe, skalniaki szczelinowe, obsadzone tufy i lawy, koryta kamienne, ściany skalne i skalniaki naturalne. Stosunkowo proste jest wykonanie skarp obłożonych kamieniami, wyprofilowanych półek skalnych czy wykorzystanie skalniaków naturalnych na obszarach górskich. Znacznie większej wiedzy wymagają skalniaki krajobrazowe, koryta kamienne, ściany skalne i obsadzanie tufów i law.

Najbardziej obszerną część książki stanowią „Opisy roślin”, w której omówiono około 1500 gatunków i odmian sadzonych w ogrodach skalnych. Każdą roślinę krótko scharakteryzowano, podano wymagania wobec stanowiska i podłoża, a także problem zabezpieczenia przed zimą. Opisowi towarzyszą barwne fotografie wykonane przez autora. Trzeba jednak zaznaczyć, że wiele przedstawionych gatunków i odmian to rośliny nadal trudne do zdobycia, uchodzące wśród kolekcjonerów za rarytasy ogrodnicze.

Wśród ogromnej liczby roślin skalnych znajdują się: krwawniki, smagliczki, karłowe orliki, gęsiówki, astry, miniaturowe tawułki, karłowe dzwonki i goździki, ziarnopłony wiosenne, gipsówki, wiesiołki, pierwiosnki, sasanki, skalnice, rozchodniki, rojniki, macierzanki, tymianki i wiele innych.

Według wskazania E. Radziula w ogrodach skalnych powinny się znaleźć także rośliny cebulkowe i kłączowe: ozdobne czosnki, śnieżniki, zimowity, krokusy, ranniki, szachownice, śnieżyczki, kosańce, szafirki, narcyzy czy tulipany.

Wśród rarytasów ogrodniczych wymienić można m. in.: akantolimony, miłki, skrzydlinki, naradki, marzanki, pokośliny, iglice, wysokogórskie ramondy, tausendie czy wulfenie.

Nawiązujący do własnych, praktycznych doświadczeń autora *Poradnik kolekcjonera. Skalniaki* to cen-

na pozycja na polskim rynku wydawniczym, przydatna zarówno dla specjalistów z zakresie ogrodnictwa i architektury ogrodniczej i krajobrazowej, jak i dla szerokiego grona miłośników roślin i ogrodów skalnych. Dodatkową wartością książki są piękne, barwne fotografie roślin skalnych.

Eugeniusz Kośmicki (Poznań)

Heike Leitschuh, Gerd Michelsen, Udo E. Simonis, Jörg Sommer und Ernst U. von Weizsäcker, (Hrsg.), *Gesucht: Weltumweltpolitik. Herausforderungen im Anthropozän (Poszukiwana: globalna polityka środowiskowa. Wyzwania w antropocenie)*, Redaktion Udo E. Simonis, *Jahrbuch Ökologie 2016*, Stuttgart 2015, S. Hirzel Verlag, ss. 256, ISBN 978-3-7776-2533-1 (Print), ISBN 978-3-7776-2535-5 (E-Book, PDF), ISSN 0940-9211, www.jahrbuch-ökologie.de

Od początku powstania *Rocznika Ekologii* jego redakcja spoczywa w rękach prof. Udo E. Simonisa z Wissenschaftszentrum Berlin, dzięki czemu wydawnictwo ma wysoką renomę i poziom naukowy. Obecnie ukazał się dwudziesty piąty *Rocznik Ekologii 2016* zatytułowany *Poszukiwana: globalna polityka środowiskowa. Wyzwania w antropocenie*. Składa się on z Przedmowy „O tym roczniku” i 6 części: „Osiąganie granic – przekraczanie granic”, „Globalne zakresy działania polityki środowiskowej”, „Globalne zwroty ekologiczne”, „Prekursorzy i osoby wprowadzające”, „Instytucje środowiskowe” i „Niemieckie instytucje środowiskowe”. Całość kończy się spisem autorów rocznika.

Część pierwsza dotyczy przekraczania granic planety Ziemi i obejmuje 6 artykułów wskazujących na narastające zagrożenia przyrody i pojawienie się nowej epoki geologicznej, „antropocenu”. Są to: „Planetarne granice, globalny rozwój” (D. Gerten, H. J. Schellnhuber), „Cztery stopnie? Spojrzenie na granicę 2°C” (O. Serdeczny, M. A. Martin, H. J. Schellnhuber), „Globalne straty bioróżnorodności – chodzi o wartości” (T. Konrad, Ch. Heinrich), „Globalna motoryzacja – pyrrusowe zwycięstwo samochodu” (M. Renner), „Wędrówki stopni – zmiana klimatyczna a migracje” (K. Vinke) oraz „Antropocen. Środowiskowe wyzwania nowej epoki” (T. Kluge, E. Schramm).

Współcześnie ludzkość przekroczyła wiele granic, co doprowadziło do: zmiany klimatu i globalnego ocieplenia, utraty integralności biosfery i bioróżnorodności, nadmiernego wykorzystania powierzchni Ziemi i zmian podstawowych cykli biogeochemicznych. Nadmierny rozwój motoryzacji wiąże się z wieloma negatywnymi skutkami ekologicznymi i społecznymi, a zmiany klimatu, zwłaszcza na wybrzeżach i w deltach ważnych rzek, wymuszają migracje. Pojawiło się nawet nowe pojęcie „migranci klimatyczni”.

Dział „Globalna polityka środowiskowa” zawiera 4 artykuły: „Testowanie globalnych reżimów środowiskowych: polityka ozonowa, polityka klimatyczna, polityka bioróżnorodności, polityka surowcowa i gospodarowanie odpadami” (Udo E. Simonis), „Między-

narodowa polityka leśna – zasada dobrowolności” (D. Kleinschmidt), „Międzynarodowa polityka wodna – *quo vadis*” (N. Kranz) i „Na drodze do globalnej polityki chemicznej” (M. Führ). Do lat 80. XX w. globalne problemy środowiska traktowano zazwyczaj jako drugorzędne wobec własnych interesów narodowych. Ogromny zakres szkód środowiskowych spowodował konieczność współpracy międzynarodowej. Pojawiły się ekologiczne regulacje prawne dotyczące wspólnej polityki ozonowej, klimatycznej, chroniące bioróżnorodność, gleby i wodę, a także określające użytkowanie surowców naturalnych i wtórnych. Wiele tych zagadnień wymaga jeszcze dopracowania. Jedno z pierwszych miejsc zajmuje globalna zrównoważona gospodarka leśna, a w jej obrębie walka z nielegalnymi wyrębami. Nadal brakuje także międzynarodowej polityki wodnej, dotyczącej zanieczyszczeń, handlu międzynarodowego czy niebezpiecznych odpadów i ich utylizacji.

Część trzecia omawia konieczność transformacji w polityce ekologicznej i obejmuje aż 12 artykułów, w tym rozważania m.in. o: zrównoważonym rozwoju, ochronie klimatu, związkach zawodowych, polityce ekologicznej, globalnym wroście surowcowym, sprzątaniu oceanów, składowaniu odpadów oraz światowym programie działania „Edukacja na rzecz zrównoważonego rozwoju”.

Konieczny staje się zrównoważony rozwój z uwzględnieniem celów ekologicznych, ekonomicznych i społecznych, jednak program „regulacji systemu Ziemi” jest dopiero tworzony. Wprawdzie w 2015 r. na forum ONZ utrzymano osiem głównych zadań zrównoważonego rozwoju: usunięcie skrajnego ubóstwa i głodu, zabezpieczenie podstawowego wykształcenia dla wszystkich dzieci, popieranie równości płci i zwiększenie roli kobiet, obniżenie śmiertelności dzieci, poprawa zdrowia matek, zwalczanie HIV/AIDS, malarii i innych ciężkich chorób, zabezpieczenie zrównoważenia ekologicznego, rozbudowa światowego partnerstwa rozwojowego, jednak ich realizacja pozostawia wiele do życzenia.

Do ważnych zagrożeń ekologicznych należy składowanie odpadów, głównie promieniotwórczych. Przy eksploatacji elektrowni atomowych nie uwzględnia się zazwyczaj degradacji środowiska, kosztów zdrowotnych i skutków społecznych przyjmując, że energia atomowa to nasza przyszłość.

Dotychczasowe ustawodawstwo europejskie w zakresie środowiska, konsumpcji i ochrony zwierząt jest niedoskonałe. Lata 2005-2014 to Dekada ONZ „Kształcenie dla zrównoważonego rozwoju”. Na konferencji w Nagoyi w 2014 r. podjęto decyzję jego kontynuowania

Część czwarta *Rocznika Ekologii 2016* przedstawia prekursorów i osoby przodujące w zakresie zrównoważonego rozwoju i polityki ekologicznej, w tym trzy kobiety. Vandana Shiva to bojowniczką o prawa do środowiska dla ludów Trzeciego Świata, wskazująca na negatywne globalne skutki funkcjonowania wielkich koncernów chemicznych. Jacqueline McGlade, długoletnia dyrektor Europejskiej Agencji Ekologicznej (2003-2013), a obecnie działająca w Progra-

mie Środowiskowym ONZ, opracowała wiarygodne, transparentne i aktualne informacje dla decydentów politycznych, środków masowego przekazu i ogółu zainteresowanych obywateli o ryzyku i niedostatkach polityki ekologicznej. Naomi Klein, kanadyjska pisarka i dziennikarka, należy do najbardziej znanych krytyków, współczesnej neoliberalnej globalizacji gospodarki i społeczeństwa. W tej części *Rocznika Ekologii 2016* zawarto też esej K. Pezolda „Pamięci Güntera Grassa: wielkiego zielonego poety”. Część piąta i szósta *Rocznika* zajmują się instytucjami środowiskowymi w tym: Donella Meadows Institute, Institut voor Milieuvraagstukken czy Worldwatch Institute.

Rocznik Ekologii 2016 stanowi znakomite źródło wiadomości o światowej polityce środowiskowej w warunkach rozwoju antropocenu. Przewiduje podstawowe zagrożenia środowiskowe, globalne zakresy działania polityki środowiskowej, a także istotę koniecznego zwrotu ekologicznego.

Eugeniusz Kośmicki (Poznań)